

Walka o BIC®

Do ut des¹.

Założmy, że podzieliliśmy ludzi na trzy grupy:

1. tych, którzy pożyczając długopis, żeby coś zapisać, zabierają go ze sobą,
2. takich, którzy od razu oddają,
3. oraz takich, którzy oddają dopiero, kiedy zauważą, że mają cudzą rzecz.

Bywa, że drobiazgi najlepiej charakteryzują człowieka. Zaliczam się do tych, którzy oddają po jakimś czasie, i zauważyłem, że ten schemat występuje u mnie nie tylko w przypadku długopisów. Na tej podstawie można uogólniać.

Zauważcie, że nie tylko zachowanie biorącego daje się sklasyfikować. Dający długopis także ma do wyboru kilka reakcji:

- A. nie mam, nie daję,
- B. daję, zakładając z góry, że długopis przepadnie,
- C. daję i pilnuję, żeby długopis do mnie wrócił.

Układa się to w rodzaj gazetowego testu („Jakim jesteś dawcą a jakim biorcą”), prezentującego w sumie dziewięć postaw, co do których możemy przypuszczać, że będą określać osoby postępujące według kombinacji powyższych schematów.

Proszę bardzo, oto tabelka:

	1	2	3
A	A1	A2	A3
B	B1	B2	B3
C	C1	C2	C3

A1: Zabiera cudze długopisy i nigdy nie daje swoich. **Drań.** Typ makiaweliczny lub ktoś, kogo bardzo skrzywdzono i bierze swojego rodzaju odwet za krzywdy, w jego mniemaniu usprawiedliwiony.

¹ „Daję, abyś dawał” – tak zwana „zasada wzajemności”.

A2: Oddaje cudze długopisy, swoich nie udostępnia. Osoba pryncypialna. Kieruje się góralską zasadą: „Cudzego nie rusz, swego nie dawaj”. Wykazuje brak zrozumienia dla biorecy, który mógł nie oddać długopisu przez roztargnienie.

A3: Zwraca długopisy po jakimś czasie, nie daje swoich. Mizantrop. Znając własne ograniczenia i niedostatki w tym zakresie, jest nieufny wobec bliźnich. Ostrożny pesymista.

B1: Daje długopis, licząc się z tym, że go nie odzyska, a biorąc, zapomina oddać. Hipis. Jeden z tych, którzy „nie przywiązują się do dóbr materialnych”. Poniesioną stratą się nie przejmuje (bądź nie okazuje tego po sobie). Za to nie znosi ludzi, którzy robią problem z długopisu. Zwłaszcza jeżeli chodzi o długopis, który akurat on zabrał. „Masz, masz! O co ten krzyk? To przecież tylko cholerny długopis. Myślisz, że specjalnie chciałem ci go zabrać?!”.

B2: Daje długopis, nie licząc na to, że go odzyska, ale sam zawsze oddaje. Święty. Rabbi Zeew Wolf ze Zbaraża, kładąc się spać, mawiał: „Oddaję wszystko, co posiadam”, aby w ten sposób odwrócić winę od złodziei, gdyby naszli jego dom².

B3: Daje długopis, godząc się z tym, że może go stracić. Wzięty zwraca kiedy sobie o tym przypomni. Równiacha. Santorski i Eichelberger kiwają głowami z uznaniem. Nareszcie osoba, bez reakcji lękowych, przesadnych. Nie obwinia innych i siebie, widzi sprawy we właściwych proporcjach.

Dużo zależy od samego przedmiotu. Załóżmy, że chodzi o pamiątkowe pióro, po ukochanym dziadku, który zginął pod Monte Cassino. Platynowa stalówka, wykończenie z dwudziestoczerokaratowego złota i rubiny w skuwce. Obiekt typu rodzinnej relikwii. Hm...

C1: Daje długopis i pilnuje żeby do niego wrócił. Nie zwraca pożyczonego. Twardziel. „Życie to walka” – jak mawiał Brudny Harry. Jednak istnieją zasady, których należy przestrzegać. Straciłeś długopis, bo nie byłeś dość dobry,

² M. Buber, *Opowieści chasydów*, tłum. Paweł Herz, Poznań 1986, s. 142.

żeby być jego posiadaczem. Udostępniam ci długopis na własne ryzyko, ponieważ potrzebujących trzeba wspierać.

C2: Daje długopis, ale ma go na oku. Pożyczone zawsze zwraca. **Pragmatyczny altruista.** Przewaga *superego* nad *ego*. Uważa, że lepiej ponieść pewne straty, byle utrzymać poprawne stosunki z ludźmi. Lekko zgorzkniały, może mu towarzyszyć poczucie przegranej. „Jestem dla innych za dobry, ale inaczej nie potrafię”.

C3: Daje długopis, bacząc co się z nim dzieje. Sam oddaje, kiedy sobie przypomni. **Umiarkowany materialista.** Uosabia mieszczańskie podejście do zagadnienia własności. Sumienny, ale się nie zadręcza.

Podane charakterystyki są uproszczone, nie analizują wewnętrznych motywów. Na przykładzie zachowania „nie oddałem długopisu” warto zauważyć, że mogłem nie oddać z kilku powodów:

- zabrałem z premedytacją, oddalając się, jak gdyby nigdy nic. Nikt mnie nie złapał za rękę, zatem nikt mi niczego nie udowodni.
- Sięgam do kieszeni, i nagle... o Boże, to nie mój długopis! Co teraz? Czuję falę ogarniającego mnie gorąca i rumieniec rozlewający się po policzkach. Pomyślą, że chciałem ukraść. Za nic w świecie tam nie wrócę, taki wstyd. O, kosz na śmieci, tu wyrzucę ten przeklęty długopis, nie chcę go mieć ani chwili dłużej.
- Zaraz, co to ja miałem jeszcze zrobić? O, długopis... to nie mój? Skąd u mnie? A! To tamtego faceta. To... nie, muszę lecieć jestem umówiony za pół godziny. Dobra, nic się w końcu nie stało, pewnie ma drugi.

Nie znając motywów działania ani okoliczności, nie ustalimy, jaki ktoś jest, czego się można po nim spodziewać. Możemy niesprawiedliwie oskarżać i naiwnie rozgrzeszać. Porównanie zachowań w sytuacji biorecy i dawcy długopisu, dla tej samej osoby stanowi pewniejszą wskazówkę. Ale najbardziej szczegółowa analiza okazuje się bezsilna wobec fenomenu wolnej woli. Człowiek w każdej sekundzie swojego życia ma możliwość zachowania się w

sposób zupełnie inny niż dotychczas. Wbrew pozorom taka możliwość istnieje, ale zbyt rzadko ją wykorzystujemy. Ludzki charakter to nie splot determinant, a żywa struktura, którą można samodzielnie kształtować. Dlatego na tę (i na wszystkie inne) klasyfikację należy patrzeć jak na opis prawdopodobnych zachowań, a nie jak na prognozę, która będzie się zawsze sprawdzać.

Na podstawie wyżej dokonanej klasyfikacji można zbudować drugą tabelkę:

	A1	A2	A3	B1	B2	B3	C1	C2	C3
A1									
A2									
A3									
B1									
B2									
B3									
C1									
C2									
C3									

Zaznaczono w niej przecięcie wiersza i kolumny oznaczonej **B2**. Spotkanie dwóch **Świątych**. Między nimi leży jeden długopis. Patrzą sobie przez chwilę głęboko w oczy, po czym idą na spacer, a długopis zostaje.

Do tworzenia fabuł o wartkiej akcji przydatne są zestawienia typów wyrazistych. Na przykład pojedynek **Drania (A1)** z **Twardzielem (C1)** o długopis, o kobietę, o cokolwiek. Gotowa powieść sensacyjna:

- Odłóż tego „Parkera”, Hans!
- Te numery nie ze mną, Brunner!

Silne konflikty uzyskamy zestawiając typy kontrastowe, powiedzmy **Hipisa (B1)** z **Osobą pryncypialną (A2)**.

Aby powstała proza subtelna, z wyrafinowanymi portretami psychologicznymi, można sięgnąć po typy mniej wyraziste i mniej różniące się między sobą. Połączenie **Mizantropa (A3)** z **Pragmatyczną Altruistką (C2)** zaowocuje utworem podobnym do „*Łagodnej*” Fiodora Dostojewskiego.

Tabela to osiemdziesiąt jeden zestawień, w których występują wszystkie typy, zamieniając się rolami biorcy i dawcy. Rzeczywistych kombinacji jest o wiele więcej, ze względu na różne motywy wewnętrzne. Poza tym, w scenkach mogą występować więcej niż dwie postaci. Na przykład długopis zostawiony przez **Świętych** może zabrać **Drań**, ciesząc się przy tym z niespodziewanego zysku, albo **Umiarkowany materialista**, bo nie znosi, kiedy coś się marnuje.

Początkujący pisarz ma do dyspozycji materiał do kilkudziesięciu etiudek, w których pokaże różne typy ludzi i interakcje między nimi. Jeśli się do tego doda różnorodność środków wyrazu i konwencji pisarskich...

Cholera!!! Ja tu cuda wypisuję, a ta pani, co wzięła ode mnie długopis, żeby sobie coś zapisać zniknęła. Razem z długopisem. Ludzie, to są naprawdę... Nie uwierzę, że tacy roztargnieni. „Wie pan, mam taką zasadę, że nie noszę ze sobą, bo i tak zaraz zgubię”. Tak? A... A co, jak mi się skończą? Mam od kogoś „pożyczyć”? No, na szczęście wraca.

– Przepraszam, nie zostawiłam u pana długopisu? Znowu mi się gdzieś zapodział.